

3 kwietnia 2015



Wielkanocne „bziuki” w Koprzywnicy

W kościele Matki Bożej Różańcowej w Koprzywnicy Zbawiciel zmartwychwstaje już w Wielką Sobotę. Na jego powitanie strażacy niosą światło – symbol naszej wiary. Na zakończenie mszy świętej rezurekcyjnej, z kościoła wyrusza uroczysta procesja. Drogę księdzu oświetlają dmuchacze ognia. Od lat miejscowi strażacy kultywują tradycję wielkanocną organizowania „bziuków”. To niezwykle widowiskowa wielkanocna tradycja, niespotykana gdziekolwiek indziej w Polsce.

Mieszkańcy Koprzywnicy nie wyobrażają sobie procesji wielkanocnej bez puszczania ognia. Strażacy ochotnicy czuwają przy Grobie Pańskim już od piątku. W Wielką Sobotę z pochodniami uczestniczą w procesji rezurekcyjnej. Jej początek ogłaszają wystrzały z armat. Tuż przed księdzem w procesji idzie trzech strażaków z butelkami nafty, co jakiś czas bierze łyk nafty do ust i wydmuchuje, tworząc ponad metrowy słup ognia, jednocześnie oświetlając drogę procesji. Ten niezwykle klimat potęguje dźwięk dzwonów i kołatek. Widowisko jest wspaniałe, nic więc dziwnego, że co roku w Wielką Sobotę wieczorem do Koprzywnicy zjeżdżają ludzie z całej Polski, by podziwiać zwyczaj „bziukania” koprzywnickich strażaków.